

Zmarłym, Życie wieczne cz.1

Życie wieczne -
na moim ekranie
gonią nas trumny
tuż przed śniadaniem

I widzę i czuję i ciągle
oddycham. Ostrożnie, krok za krokiem
przez miasto przemykam
Coś czai się i zbliża, coś stale szuka drogi.
Skąd mam kurwa wiedzieć, może to już jest w tobie?

Nie zbliżaj się!

Zupełnie jakby załęgły się robaki
w codzienności życia wiecznego
Nie mogę już na to patrzeć ale i tak muszę zobaczyć.
Przyjąć nową dawkę, z rutyną jak pacierz

Nie zbliżaj się!

Jest krew, są kości, tkanki i neurony,
w jelitach gównno i chuj mnie to obchodzi
Nic nie muszę wiedzieć, po prostu zaczekam
Jestem, byłem, będę -
mam sterylnie czyste ręce